

F. Kanclerz

Prace konserwatorskie przy wieży katowskiej w Bieczu

Ochrona Zabytków 6/4 (23), 244-245

1953

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Ryc. 301. Jarosław — kamienica Rynek 15 w czasie robót konserwatorskich w 1952 r.

wanie całego kościoła oraz odczyszczono ołtarz główny.

R z e s z ó w — z e g a r z 1704 r. na wieżę gimnazjalnej, jedyny na terenie Województwa okaz sztuki kowalskiej, zepsuty od 40 lat został uruchomiony, jedynie brak dzwonów do sygnałów dźwiękowych.



Ryc. 302. Biecz, pow. gorlicki — wieża Katowska. Stan z 1951 r.

Ryc. 303. Biecz, pow. gorlicki — wieża Katowska. Spód wieży w czasie remontu w 1951 r.



VI. Prace wykopaliskowe.

Archeologiczne prace ratownicze na grodzisku w Wietrznie-Bóbrce, pow. Krosno prowadzono w latach 1951—53. W wyniku badań odkryto cztery niepełne pierścienie wałów okalających naturalne wzniesienie, na którym ulokowane jest grodzisko. Wały charakteryzowały się konstrukcjami drewniano-ziemnymi, podstawowym materiałem był lupek menilitowy. Wewnątrz grodziska na majdanie stwierdzono warstwę wczesnośredniowieczną (XI—XII w.) zawierającą materiał ceramiczny, narzędzia i wyroby metalowe.

Fr. Kruk.

PRACE KONSERWATORSKIE PRZY WIEŻY KATOWSKIEJ W BIECZU.

Baszta katowska położona na zachodnim krańcu miasta tuż przy drodze, wiodącej do Gorlic, należała prawdopodobnie do systemu obronnego przy d. bramie miejskiej. Przy niej, od północy dostawiony jest 16-towieczny budynek t. zw. katowni, o 2-ch kondygnacjach, z parterem sklepionym. Od zachodu prowadzi do głębi budynku brama sklepiona obniżająca się do poziomu piwnic. Obecna droga przeprowadzona jest na wysokim do 1,50 m nasypie. Wody opadowe z drogi i najbliższej okolicy spływały ku pobliskiej skarpcie, częściowo przenikając w głąb i powodując splukanie wierzchnich warstw gleby na skarpcie, b. spadzistej i zaczynającej się około 1 m od baszty.

Mury okrągłej baszty wzniesione są z piaskowca miejscowego lupanego w płaskie, nieregularne bryły, łączone zaprawą wapienną. Kształt baszty jest beczkowaty, ściany mają niewiele otworów okiennych. Dostęp do baszty istniał przez 3 wejścia: jedno od zachodu, umieszczone tuż przy dawnym murze miejskim, z którego zachowały się fundamenty, prowadziło do najniższej kondygnacji. Do tego poziomu można dojść jeszcze przez furtę, umieszczoną od północy tuż przy ścianie d. katowni. Trzecie drzwi wreszcie, wiodące na drugą kondygnację dostępne są z zewnątrz schodami, umieszczonymi w grubości muru zachodniej ściany katowni, wiodącymi spod sklepionego wjazdu do piwnic katowni.

Prawdopodobnie już w końcu XVIII w. wieża katowska przeznaczona została na cele gospodarcze. Długotrwałe zaniedbanie oraz za mały występ okapu dachu prowizorycznego spowodowały, iż woda opadowa wypłukiwała zaprawę a zamarzając zimą spowodowała rozwarstwienie ścian w połowie wysokości na głębokość do 1/3 grubości ściany. Stropy wewnętrzne, obciążo-

ne składowaniem, rozpiętały osłabione ściany i powodowały pionowe spękania i wypadanie kamieni.

Dolna kondygnacja od wielu lat służyła jako stajnia czy obora. Nagromadzony nawóz, zalegający warstwą do 1 mtr. grubości, stale nawilgocony, również szkodliwie oddziaływał na konstrukcję ścian i fundamentów.

Pozostawienie baszty w takim stanie groziło jej rychłym rozpadnięciem się.

Prace konserwatorskie, prowadzone w 1950 r. i 51 r. rozpoczęto od usunięcia obory i nawozu z baszty. Po tym obowiązano od zewnątrz basztę belkami drewnianymi i linami stalowymi tak, jak się odrutowuje pęknięty garnek. Zasadniczym zadaniem było zmonolitowanie baszty przez ułożenie w murze od zewnętrznej strony obręczy żelbetowych.

Po ich wykonaniu i zalaniu wewnętrznych pęknięć muru zaprawą cementową oblicowano obręcze kamieniami. Potem wyreperowano mury, uzupełniając wyrwy oraz wzmacniając otwory okienne i drzwiowe.

Po ukończeniu robót kamieniarsko-murarskich położono prowizoryczny dach namiotowy, wysuwając okap odpowiednio daleko, ażeby spadająca woda nie wymywała zaprawy ze ścian. Wykonanie odpowiedniego zadaszienia czy hełmu, jest osobnym problemem konserwatorskim, podobnie jak odstonięcie i zabezpieczenie odcinków d. murów obronnych i ich fundamentów, znajdujących się w bezpośredniej bliskości baszty.

Zespół katowni oraz najbliższa okolica, z uwagi na znaczenie Biecza w wiekach XV—XVII, nazywanego wtedy „małym Krakowem“, wymaga szerszych badań i poszukiwań, które pozwolą na ustalenie formy i układu rozwiniętej fortyfikacji bramy miejskiej, w tym miejscu przypuszczalnie położonej.

F. Kanclerz

DREWNIANE DETALE ARCHITEKTONICZNE PAŁACYKU LUBOMIRSKICH W RZESZOWIE

W Rzeszowie przy ul. Kasztanowej wznosi się pałacyk, wystawiony w pocz. XVIII wieku przez Lubomirskich, ówczesnych właścicieli miasta. Przeróbki poczynione w XIX i XX wiekach oraz zmiana użytkowania spowodowały zatarcie wielu cech pierwotnej architektury obiektu. Zachowały się jednak XVIII-wieczne detale architektoniczne wszystkich elewacji. Głównym materiałem-tworzywem tych detali jest drzewo modrzewiowe a do kompozycji



Ryc. 304. Rzeszów — pałacyk Lubomirskich z XVIII w. Fragment elewacji południowej. Zdjęcie z 1952 r.

cji dawnego portalu wejściowego od strony wschodniej włączono i kamień, co w rezultacie daje ciekawe zestawienie trzech tworzyw detalu architektonicznego: wyprawę, kamień i drzewo. Zachowana de-

Ryc. 305. Rzeszów — pałacyk Lubomirskich z XVIII w. Fragment elewacji wschodniej. Zdjęcie z 1952 r.

